

REFORMA POCZTOWA

Organ fachowy g. licyjskich urzędników
i funkcyjonyrussy pocztowych wszech kategoryi.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Cena pre: umeraty: rocznie 8 K, półrocznie 4 K, wirtuale 2 K.

Redakcja i Administracja: Kraków, fach pocztowy,
dokąd wszelkie korespondencye i reklamacye posyłać należy.

Przesyłki pieniężne przyjmuje: „Kasa Reformy Pocztovej“, Jordanów.

Ogłoszenia: drobnym drukiem dla pocztowców 2 h, dla innych osób 5 h od wyrazu; ogłoszenia większe według umowy.

Rocznik II.

Kraków, 15. Czerwca 1908.

Nr. 12.

Nowy projekt organizacyi pocztmistrzów.

W Nrze 13-tym, wydawanego przez rząd, pisma fachowego »Zeitschrift für Post und Telegraphie«, umieszczono artykuł p. t.: »Über das Anstellungsverhältnis der Postmeister und Postboten«, rzekomo przez jednego z pocztmistrzów, prawdopodobnie jednak przez rząd zredagowany w tym celu, aby wy badać opinię i zapamiętania austriackich pocztmistrzów na ów projekt.

Oto co pisze wnioskodawca:

»Wedle rozp. z 30/6 1873, L. 19664 (dz. rozp. Nr. 25), dalej wedle przepisów o służbie transportu przesyłek drogami (rozp. z 30/6 1884, L. 7061, dzien. rozp. Nr. 42) zawierano z pocztmistrzami kontrakt za sześciomiesięcznem wypowiedzeniem. 19 maja 1900 r. wydało Min. Handlu rozporządzenie (dz. rozp. Nr. 44 z r. 1900), na mocy którego zmieniło stosunek pocztmistrzów do rządu na stały i uznało ich urzędnikami zakładu pocztowego. Stosownie do art. VI., p. I. i II., wzgl. §. 10 postanowień normalnych wcielono pocztmistrzów do statusu podzielonego na klasy. Wedle §. 11 postanowień normalnych pokrywa się ubytek w statusie pocztmistrzów częścią zamianowaniem, częścią stopniowem posunięciem. Odnośne normy zawiera §. 13 przepisów normalnych.

Z powyżej przytoczonych postanowień wypływa, że pocztmistrzowie I. i II. klasy tworzą w każdym okręgu dyrekcyjnym podzielony na klasy status, w którym każdorazowe posunięcie odbywać się ma stopniowo. Jeżeli jednak chodzi o obsadzenie miejsc opróżnionych w I. klasie 4 stopnia, względnie w II. klasie 2 stopnia, to czyni się to zapomocą nominacyi. Przed wystawieniem dekretu nominacyjnego w roku 1900, miał się oświadczyć każdy pocztmistrz, czy pragnie być podporządkowany pod nowe przepisy normalne, czy też pozostać nadal w stosunku kontraktowym do rządu. Oświad-

czenie to należało przedłożyć na piśmie. Pocztmistrzowie, którzy pozostali w stosunku kontraktowym, mieli prawo prosić później o wcielenie do statusu (art. IV. rozp.). Za oddaniem owego oświadczenia, mocą którego dotychczas zgadzał się z postanowieniami normalnymi z r. 1900, nastąpiło ustalenie stosunku służbowego zapomocą dekretu. Rozporządzenie to, zastępujące aż do ustawowego uregulowania miejsce ustawy, zapewnia pocztmistrzowi w §. 48 także przy późniejszej zmianie postanowień normalnych każdorazowy pobór płacy i stały charakter stosunku służbowego, z czego wynikałoby, że w razie zmian postanowień normalnych nie mogłoby nastąpić pogorszenie stanowiska pocztmistrza.

Rozumie się tedy, że dane przez pocztmistrzów oświadczenie, w którym zgadzają się na podleganie postanowieniom normalnym jest dokumentem pewnym i tak zarząd poczt, jakoteż i pocztmistrzowie obowiązani są stosować się do nich.

A teraz zachodzi kwestya, jakie konsekwencje wynikłyby na wypadek, gdyby status już ułożony obalono, gdyby miało nastąpić odmienne zszeregowanie, mogące pokrzywdzić niektórych pocztmistrzów w ich terażniejszym stosunku służbowym. Bez wątpienia będzie się starał każdy pocztmistrz ustrzedz przed ewentualnością, aby przed nim nie umieszczono starszego latami służby kolegi. Ostatecznie przyjąć należy za pewnik, że zarząd poczt nie przedsięwzięłby tego rodzaju przesunięć, choćby z tego powodu, że właściwy, rzeczywisty, dekretowy stosunek służbowy pocztmistrzów przed r. 1900 wogóle nie istniał.

Wobec tego, dążenie niektórych pocztmistrzów do utrzymania obecnego statusu za doliczeniem czasu służbowego za kontraktem, nie doprowadziłoby do skutku, ponieważ stosunku kontraktowego w właściwym tego słowa znaczeniu nie można stawiać na równi ze stosunkiem stałym.

Pocztmistrzowie, którzy żądają nowego uregulowania statusu za doliczeniem lat kontraktowych, kładą nacisk

na tę okoliczność, że wielu dłużej służących ekspedytorów nie było jeszcze pocztmistrzami w chwili wyjścia rozporz. z r. 1900, lecz dopiero później zostali zamianowani pocztmistrzami. Wobec tego skonstatować należy, że każdy ekspedytor dobrze się zachowujący i posiadający odpowiednie uzdolnienie mógł po 10 latach służby uzyskać stanowisko pocztmistrza.

Jeżeli tedy ekspedytor z kompetencji tej nie korzystał, to musiał mieć ku temu bardzo ważne powody.

Taksamo ma się rzecz jeszcze dzisiaj ze staraniem o pocztę. Pocztmistrze nie chcą swojej zamieszkałej siedziby opuścić, pragną pozostać przy dotychczasowym urzędzie, chcieliby jednak posiadać pobory tych pocztmistrzów, którzy zarządzają większymi urzędami wśród niesłychanych trudności i nadzwyczajnej odpowiedzialności. Ci pocztmistrze nie pamiętają jednak o tem, że są obecnie pocztmistrzami za dekretem. Każdy urzędnik powinien objąć urzędowanie tam, gdzie dobro służby tego wymaga. Wymawiają się pocztmistrze tem, że wielu z nich posiada od dawna domy, których opuścić nie mogą, albo też nie chcą.

To dobrze, ale dlaczegoż ci pocztmistrze oświadczyli, że się zastosują do rozporządzeń i dlaczego zostali urzędnikami? Przecież każdemu pocztmistrzowi wolno było pozostać i nadal w stosunku kontraktowym.

Wyłania się tedy pytanie: Czy byłoby wskazane polepszenie stosunków życiowych i stanu pocztmistrzów i w jaki sposób możnaby polepszyć stanowisko pocztmistrzów przy zatrzymaniu w mocy norm istniejących?

Potrzeba podwyższenia poborów, jakoteż uregulowania awansu pocztmistrzów jest bezwątpienia konieczną, albowiem od ostatniej regulacji z r. 1900 ceny artykułów żywności, potrzeb i mieszkań podniosły się o 20—30%, do czego doliczyć należy utratę dochodów w należnościach za doręczenie przekazów i pakietów. Usprawiedliwione są zatem wołania pocztmistrzów o polepszenie bytu. Polepszenie poborów i egzystencji pocztmistrzów dałoby się przeprowadzić bez potrzeby zrywania dotychczasowego stosunku służbowego, a mianowicie przez podniesienie szemy poborów.

Minimalnem żądaniem koniecznem do polepszenia stosunków powinno być, aby do późniejszej szemy poborów dodać dalsze stopnie, mianowicie należałoby w I. kl. dodać dwa stopnie, w II. klasie trzy nowe stopnie. Dołączeniem trzech nowych stopni, stworzyłoby się nową III. klasę, do której weszłoby starsi pocztmistrze. Rozumie się samo przez się, że przytem należałoby dokonać innego podziału urzędów wedle jednostek pracy.

Przy uwzględnieniu poruszonych wyżej szczegółów możnaby podział urzędów skutecznie w sposób następujący:

Urzędy pocztowe II. klasy:

3 stopnia	od 12.000 — 20.000 jednostek,	K. 1.600	placy
2 »	» 20.000 — 30.000 »	» 1.800 »	
1 »	» 30.000 — 40.000 »	» 2.800 »	

Urzędy pocztowe I klasy:

3 stopnia	od 40.000 — 60.000 jednost.,	K. 2.200	placy
2 »	» 60.000 — 80.000 »	» 2.400 »	
1 »	» 80.000 — 100.000 »	» 2.600 »	

Klasa starszych pocztmistrzów:

3 stopnia	od 100.000 — 150.000 jednost.,	K. 2.800	placy
2 »	» 150.000 — 200.000 »	» 3.000 »	
1 »	» ponad 200.000 — »	» 3.200 »	

Pocztmistrze II. kl. pobierają jako dodatek miejscowy, dodatek aktywalny XI., pocztmistrze I kl. dodatek aktywalny X., a starsi pocztmistrze dodatek aktywany IX. rangi urzędników państwowych: tenże dodatek miejscowy zależy od klasy, do której odnośny urząd należy. Podział urzędów wedle jednostek powinien się odbywać co trzy lata. Pocztmistrze 1 stopnia w I. i II. klasie otrzymują po 200 K. dodatku starszeństwa, jeżeli w ciągu 5 lat nie awansują do wyższej klasy. Ten dodatek służbowy otrzymują starsi pocztmistrze najwyższego stopnia po każdych pięciu latach dwa razy. W każdej klasie utrzymuje się w mocy obecnie istniejący status ze stopniowem posunięciem do wyższego stopnia. Opróżnione miejsca w najniższym stopniu każdej klasy obsadza się przez nominacje, przy czem bez względu na stopień pocztmistrze II. kl. mogą być mianowani pocztmistrzami I. klasy, pocztmistrze I. klasy starszymi pocztmistrzami.

Zarzut ewentualny, że nominacją w sposób powyższy dokonać się mającą pocztmistrzów I klasy na starszych pocztmistrzów, obalono by istniejący statut, odeprzeć by można tem, że zarząd poczt w nowym szema stworzył dwa stopnie dla starszych pocztmistrzów, które może obsadzać wedle własnego uznania, i że stosunek służbowy pocztmistrzów przez to nie pogorszyłby się.

Ekspedyenci najwyższych trzech stopni urzędów III. klasy powinni być także mianowani za dekretem. W miejsce jeszcze mniejszych urzędów powinny być w przyszłości zaprowadzone składnice.

Przy spensjonowaniu powinny podstawę emerytury stanowić terazniejsze emerytury urzędników państwowych IX., X. i XI. rangi. Obecne należności za nocną służbę należałoby podwyższyć przynajmniej o dodatek, w wysokości należności płaconej odźwiernemu. Ryczałt na wynajęcie urzędu i kancelaryjny powinien być wymierzony odpowiednio do stosunków miejscowych. Pocztmistrzynie powinny awansować na równi z pocztmistrzami do kwoty 1800 K. Zawarcie małżeństwa powinno pocztmistrzynie, jakoteż ekspedyentki za dekretem ze służby pocztowej wyłączyć.

Niniejsze rozporządzenie musiałoby pociągnąć ten skutek, że pocztmistrze musieliby się zrzec ryczałtu na służbę, jednakże należałoby pocztmistrzom także w przyszłości przyznać prawo utrzymywania przedsiębiorstw przewozu poczty i służby stajennej.

Gdyby zarząd pocztowy nie był w stanie z braku środków przeprowadzić powyższych zmian naraz, należałoby i tak stworzyć nowe szema, przyczem pocztmistrzów II. klasy należałoby wcielić do dwu najniższych stopni II. klasy, pocztmistrzów I. klasy do trzech najniższych stopni I. klasy i do najniższego stopnia klasy starszych pocztmistrzów.

Taki tymczasowy podział przedstawiałby się tak:

jednostek		płaca K pocztm.
ponad 200.000 — 1. st.	starsi pocztm.	3.200 — —
150.001 do 200.000 — 2. »	» »	3 000 — —
100.001 » 150.000 — 3. »	» »	2.800 — 187
80.001 » 100.000 — 1. »	pocztm. I kl.	2.600 — 187
60.001 » 80.000 — 2. »	I. »	2.400 — 280
40.001 » 60.000 — 3. »	I. »	2.200 — 281
30.001 » 40.000 — 1. »	II. »	2.000 — —
20.001 » 30.000 — 2. »	II. »	1.800 — 969
12.001 » 20.000 — 3. »	II. »	1.600 — 969
Razem		2.873

Reforma ta wymagałaby wyższej kwoty w płacy o 502.350 K., w dodatku miejscowym o 500.000, razem 1.002.350 K. Ze sumy tej należałoby potrącić pozostający ryczałt na służbę, wskutek czego potrzebaby nadwyżki 400.000 do 500.000 K.

Nowo dołączone stopnie niezałazyby w miarę środków obsadzać dotąd, dokąd każda klasa nie zostałaby podzieloną na trzy różne części istniejących klasowych urzędów pocztowych. Pocztmistrze z dodatkiem starszeństwa powinni być już naraz do różnych stopni odpowiednio umieszczeni.

Gdyby zarząd poczt nie mógł tej ostatniej akcyi naraz przeprowadzić, to wypadłoby ją rozpocząć od największych urzędów i dalej stopniowo przeprowadzać. Eraryzacya urzędów klasowych powinna w zasadzie dopiero wtedy nastąpić, jeżeli wszystkie stopnie klasy starszych pocztmistrzów tak zostaną obsadzone, że na każdy stopień przypadnie trzecia część urzędów pocztowych a w najwyższym stopniu więcej jak trzecia część urzędów pocztowych.

A teraz do kwestyi posłańców pocztowych.

Niezawodnie nikt nie zaprzeczy, że terażniejszy stosunek posłańców pocztowych jest wprost niemożliwy i że potrzeba koniecznie stosunek ten zmienić. — Na razie mają pocztmistrze prawo do poboru dochodów z ryczałtu za służbę, z tytułu gwarancyi i odpowiedzialności za posłańców. Skoro jednak pocztmistrze osiągną pobory urzędników państwowych i zostanie im odebrana odpowiedzialność za posłańców, to nie będą mieli nadal żadnej pretensyi do ryczałtu za służbę, lecz zarząd poczt ma prawo naówczas rozporządzać ryczałtem wedle własnego uznania.

Z ową chwilą wstąpiłoby posłańcy w bezpośredni stosunek służbowy do państwa, w ten sposób, że rząd sam przyjąłby ich za książką służbową, w której zapodałby ich wszystkie prawa i obowiązki służbowe. Stosunek taki do rządu odnosiłby się tylko do posłańców 1-go i 2-go stopnia. Za mniejsze czynności służbowe j. n. p. za roznoszenie telegramów i doreczanie przesyłek ekspresowych ustalonyby stałe należytości. Należytości te przypadłyby organom ową czynność wykonującym.

Posłańcy pocztowi powinni otrzymywać płacę wedle stopnia i rajonu dodatków aktywalnych, a po każdym dwóch latach służby otrzymywać dodatek (najmniej 24 K. rocznie. Ubiór służbowy powinni posłańcy otrzymywać tak jak woźni eraryalni. Posłańcy pełniący

służbę listonoszów wiejskich powinni otrzymywać dodatek na obuwie rocznie 40 K. Za nocną pracę przypadałaby posłańcom osobna należytość, względnie dodatek. Posłańców należy ubezpieczyć przeciw wypadkom, na które są w służbie narażeni. Fundusz prowizyjny istnieć ma nadal, wkładkę winno państwo płacić w wysokości $\frac{2}{3}$, posłańcy w wysokości $\frac{1}{3}$ części.

Po dziesięcioletniej zadowalającej służbie powinni mieć posłańcy pierwszeństwo po certyfikatystach do uzyskania posad woźnych państwowych. Przy spensjonowaniu powinny być posłańcom doliczone lata spędzone w służbie urzędów klasowych.

W każdym kraju koronnym powinna być założona własna kasa chorych dla posłańców, do której rząd jako służbodawca, ustawowe wkładki wpłacać powinien. Chory posłaniec powinien dostawać oprócz zapomogi dla chorych także 20% płacy podstawowej. W razie choroby posłańca przysłuży posłańcowi prawo przyjęcia służy pomocniczego i zaliczenia przypadających dlań należytości.

Wreszcie trzeba by także rozwiązać kwestyę, jak należy postąpić z pocztmistrzami, którzy są niezadowoleni z nowej szemy i nie chcą zrezygnować z ryczałtów na służbę. Takim pocztmistrzom należy zostawić ryczałt na służbę i prowadzić ich dalej w ewidencji w osobnym statusie. Gdyby posłańcy nie chcieli służyć u tego pocztmistrza, należałoby się postarać o umieszczenie ich w innym urzędzie. W razie późniejszego zrzeczenia się ryczałtu na służbę, umieszcza się dotychczasowego pocztmistrza w tym stopniu i tej kolei, gdzie byłby umieszczony przy pierwszym wcieleniu.

* * *

Z projektem powyższym nie zgadzają się Stowarzyszenia krajowe i dały temu wyraz w pismach fachowych. Już sam proponowany wydatek 400 000 do 500.000 koron świadczy, że wnioskodawca chciałby w zamian za zrzeczenie się ryczałtów na służbę, należytości ekspresowe i posłańcze, udarować nas drobnym dodatkiem, któryby nawet w części nie wyrównał obecnych dochodów. Dlatego z całą stanowczością musimy odrzucić ten wniosek, i popierać dalej wniosek dra Gessmana dążący do zrównania nas z poborami i prawami 4 najniższych rang urzędniczych.

Przedsiębiorstwa przewozu poczty.

W ostatnim nrze Reformy pocztowej poruszono sprawę przedsiębiorstwa przewozu poczty.

Przypatrzymy się tym przedsiębiorstwom.

Dostają je ludzie bardzo dobrze sytuowani a rzadko biedacy i gdyby ci ostatni dostawali, nicbyśmy przeciw temu nie mieli.

A jak się te przedsiębiorstwa prowadzi i czym kosztem?

Zobaczymy pocztę wyjeżdżającą z miasta powiatowego a ujrzymy kilka worków bułek i chleba, mięsa soli, kilka butli w plecionkach wina i mnóstwo innych sprawunków i kilku pasażerów a z powrotem to samo

i wystarczy stanąć w oknie aby widzieć jak ze wszystkich stron biegną z pakunkami ludzie by je zawiózł woźnica, bądźto wiktuały dla dzieci w szkole, buty do naprawy, emeryturę lub pensję podjął w urzędzie podatkowym, coś z apteki przywiózł i mnóstwo innych sprawunków.

Przedsiębiorca płaci za 20 klm. drogi 70 koron, a pobiera 140 K. przypuśćmy i każe aby poddzierżawiający resztę sobie »z boku« dorabiał co wystarczy mu, aby dobrze wyszedł. Cóż poczta i pocztmistrz ma z tego?

Otóż to, że poczta wykazuje mały ruch, bo ubywa naraz trzy tysiące jednostek a pocztmistrz nie podnosi się do wyższej klasy.

Powie kto, a czemuż pocztmistrz pozwala!

Na to odpowiem, że zrobić o tem doniesienie, znaczy tyle, co ściągnąć na siebie piorun, naprzód będziesz pisał, władza grozi przedsiębiorcy (=tyle co kiwać palcem w bucie) a potem dowiesz się po cichu byś dał spokój bo pani X. Y. ma plecy. Cóż Pp. Komisarze na to?

A no, nakrzyć pocztyliona i sprawa skończona.

Więcej napiszę innym razem tymczasem zbierać trzeba nam fakta, aby odpowiednią interpelację wnieść w parlamencie i taką samowolę z krzywdą dla nas usunąć bez względu na Panów »von oben«.

A.

Kronika z ostatnich dni.

Zgromadzenie urzędników pocztowych odbyło się 25-go z. m. o g. 7-mej wieczorem w obecności reprezentantów dyrekcji. Przewodniczył p. Winterberger, obszerny, szczegółowo umotywowany referat w sprawie kilku postulatów pocztowców wygłosił p. Skupieński.

Referent zaznaczywszy odpowiedzialność stanowiącą służby urzędników pocztowych, podkreślił pokrzywdzenie, jakiego doznają oni choćby w porównaniu z urzędnikami państwowymi, na które składa się służba w niedziele i święta nawet najbardziej uroczyste, trudność w otrzymywaniu urlopów dla wypoczynków i t. d. podkreślił dalej brak odpowiedniej ilości sił służbowych powodującą, że z największym wysiłkiem podolać można mozolnej pracy. Wreszcie przeszedł referent do najciekawszej snadź sprawy, charakteryzującej dosadnie biurokracizm austriacki i szczerość rządu wobec swych pracowników.

Oto w lutym b. r. osobnem rozporządzeniem zaprowadziło ministerstwo handlu nowe dobrodziejstwo dla urzędników mianowicie osobne wynagrodzenie w dwóch rodzajach, a to t. zw. »stundengelder« i »Mehrleistungsgebühren«, a minister handlu przy sposobności dyskusji budżetowej w komisji zapewniał, że rozporządzenie to niema na celu względów oszczędnościowym, lecz ma dać urzędnikom sposobność uboższego zarobku.

Otóż reprezentanci dyrekcji wyjaśnili zgromadzonym, że te osobne wynagrodzenia nie należą się urzędnikom właściwie nigdy, bo »Dienstordnung« z r. 1852 nie oznacza wcale ilości godzin służby i każdy urzędnik ma obowiązek pracować tyle, ile trzeba w interesie

służby, a otrzymać je mogą jedynie w nadzwyczajnych wypadkach, według uznania przełożonych władz i to każdy wypadek taki ma być indywidualnie rozstrzygany. Pomimo rezerwy, z jaką reprezentanci dyrekcji udzielali tych wyjaśnień, musieli urzędnicy zrozumieć, że jest to nowa »figa« rządu. Dla charakterystyki przytoczyć warto, że dla rozstrzygania tych specjalnie spraw, musiano w Pradze stworzyć osobne biuro — urzędnicy mają więc z tego dobrodziejstwa tyle, co nic, ale za to spada na budżet państwowy nowy ciężar, na cele robienia dalszych tysięcy rozmaitych niepotrzebnych aktów.

Dobrodziejstwo to rządu przyjęli urzędnicy dość sceptycznie, a deputacja centralnego Związku urzędników pocztowych wysłała nawet deputację do ministra z prośbą o cofnięcie tego rozporządzenia, a to ze względu, że niema dotychczas określonych godzin służbowych, tak, że ustęp o godzinach nadliczbowych może być nie wszędzie stosowany, a co się tyczy drugiego sposobu wynagradzania za wykonanie pracy ponad zwykłą normę, to z jednej strony wynagrodzenie jest śmiesznie małe, bo 1 K. 80 h. za dzień, którą to sumę można jeszcze pomiędzy dwu i więcej urzędników podzielić, a z drugiej strony każdy z urzędników tak jest zajęty służbowo przez cały dzień, że mimo najszerszych chęci, nie byłby w stanie objąć służby za drugiego.

Tak zapatrywali się tutejsi urzędnicy na to nowe dobrodziejstwo — wyjaśnienia jednak, jakie im dali na wczorajszym zgromadzeniu reprezentanci dyrekcji, przekonały ich, że byli w błędzie, a mianowicie, że jeszcze zbyt optymistyczną była opinia ich o tem rozporządzeniu ministeryalnem, które jest tylko bardzo dowcipnie obmyślana błagą, obliczoną na zamydlenie oczu, że dla tych, przeciążonych pracą urzędników, przecież coś się robi.

W dyskusji zabierali jeszcze głos pp. Zawojski, Sawa, Bodek, Kohman, Karol i i., poczem jednomyślnie uchwalono następujące rezolucje:

1) Zgromadzeni na dniu 25. maja 1908 urzędnicy pocztowi polecają wydziałowi lwowskiej grupy, aby zwrócił się do kierownictwa Związku, jakoteż do posłów, celem wyjednania ze strony ministerstwa handlu kategorycznego rozporządzenia, któreby urlopy dla wypoczynku stosownie do lat służby regulowało.

2) Zgromadzeni polecają wydziałowi, aby tą samą drogą starał się o skrócenie urzędowania w niedziele do dwóch, w uroczyste zaś święta do 3 godzin przedpołudniem z powołaniem się na stosunki w innych prowincjach. Tym zaś urzędnikom, którzy z wypoczynku niedzielnego, względnie świątecznego, ze względu na służbę korzystać nie mogą, aby zapewniono dzień wolny w tygodniu.

3) Zgromadzeni solidaryzują się ze stanowiskiem, zajętem przez Związek centralny w sprawie zniesienia rozporządzenia ogłoszonego w Nr. 19 rozporządzeń minist. handlu z 13 lutego, a jeśli to niemożliwemby było, żądają jasnego oznaczenia maximum godzin urzędowych w dzień i w nocy.

Stowarzyszenie pocztmistrzów i ekspedyentów pocztowych w Bukowinie, odbyło 3 maja b. r. walne zgromadzenie w Czerniowcach. Dyrekcyę poczt reprezentował starszy dyrektor Karol Kostrouch, któ ego przyjęli i powitali wiceprezydent Edward Salter, członek wydziału pocztmistrz Józef Lerch i sekretarz pocztmistrz Mikołaj Nikorowicz.

P. Kostrouch dziękując za uprzejme przyjęcie, zapewnił, że pocztmistrzów i ekspedyentów w ich celach będzie zawsze popierał i prosił, aby w kwestyach niejasnych zwrócono się do obecnego na sali sekretarza Emeryka Seiche.

Złożywszy sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, zwrócił wiceprezydent Stowarzyszenia uwagę obecnym na okoliczność, że w kwestyi polepszenia stosunków służbowych pozostaje Stowarzyszenie w kontakcie z związkiem państwowym (Central-Verbandem). Prezydentem Stowarzyszenia wybrano pocztmistrza Edwarda Saltera z Tereblestie, wiceprezydentem Dyonizego Paulenę, pocztmistrza w Czerniowcach 7.

Pocztmistrz Hipolit Korabiewski zaproponował ustanowienie i nadal wkładki rocznej członków 4 kor. dla pocztmistrzów, a 2 kor. dla ekspedyentów, co też przyjęto.

Pocztmistrz Józef Lerch wychodząc ze stanowiska, że służba oddawcza jest jednym z najważniejszych obowiązków służby zakładu pocztowego i mogłaby być bezzarzutnie prowadzoną pod warunkiem przyjęcia posłańców przez rząd na własny etat, postawił następującą rezolucyę:

»Dzisiejsze Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia c. k. pocztmistrzów i ekspedyentów Bukowiny, oświadcza się za zupełnem zrównaniem poborów i praw z temi czteru najniższych rang urzędników państwowych, takim samym awansem i przyznaniem tych samych norm pensyjnych.

Z powodu kilkakrotnego pokrzywdzenia przez wydane rozporządzenia, oświadcza zgromadzenie, że obstate przy ustawowem uregulowaniu przedłożonych życzeń. Dopóki jednak proszona regulacja poborów i stanu nie nastąpi w zupełności, pocztmistrze nie mogą żadną miarą zrzec się dochodów z ryczałtu za służbę i są zdecydowani wszelkimi prawnie dozwolonymi środkami wystąpić w obronie swych praw«.

Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

* * *

Statuty galicyjskiej pocztowej kasy chorych znajdują się obecnie w Ministerstwie spraw wewnętrznych w Wiedniu.

* * *

Z Sanoka piszą nam:

W ostatnich dniach maja, odbyła się u nas rozprawa sądowa przed sądem przysięgłych przeciw pocztmistrzowi z L. o sprzeniewierzenie.

Nie wchodząc w istotę czynu, chcemy tylko wspomnieć, że tok rozprawy wykazał sławny galicyjski system rządzenia i niemożliwość stosunków pocztowych u nas. Oskarżony tłumaczył się, że z powodu przepracowania i przeciążenia, miał ciągle braki kasowe, które wreszcie doszły sumy kilkutyśięcznej, a że i przy tem stosunki rodzinne były naprężone, przeto trudno mu było dowieść, co się stało z brakującą kwotą. Powiodło się jednak oskarżonemu przeprowadzić dowód prawdy co do dziennych braków kasowych i przeciążenia a sędziowie wydali jednogłośnie werdykt uwalniający.

Zeznania świadków wykazały jednak, że praca, jaką miał oskarżony rzeczywiście przekraczała granicę możliwości. Sam prowadził kasę (do 20.000 kor. obrotu dziennego), sprzedawał i wydawał odsprzedawcom marki, szkntrował wszystkie oddziały, prowadził wszystkie protokoły, załatwiał referaty i reklamacye, prowadził rachunek z listonoszami i t. p., i t. p.

By choć w części podolać pracy, spotrzebowywał 14-15 godzin dziennie i zazwyczaj był w biurze od 7 rano do 10 w nocy, a że męczenie umysłu sprawdzaniem »Zu- i Abgang« wpływało ujemnie na pracę kasową, przeto rezultatem tego wyteżenia były zawsze braki a wreszcie... ława oskarżonych!

Znamieniem było zeznanie przedstawiciela poczty, który jako komisarz, znał stosunki w L. — Zeznał bowiem, że uznał już dawniej przeciążanie pocztmistrza, nie mógł jednak starać się o 5 siłę, ponieważ nie było... odpowiedniego lokalu.

Lokalu zaś nie było dlatego, ponieważ pauszal kasse wynosił 75 kor. miesięcznie a wydawano 150 kor.

Więc mimowoli stwierdził sam zastępca skarbu pocztowego, że wina jest po stronie poczty, gdyż przy zmniejszeniu pracy i przy odpowiedniem podziale czynności między więcej sił, zapewneby nie przyszło do takich braków. Zeznanie wspomniane wywołało niemałą sensacyę i dało też obrońcy dość argumentów obronnych.

Również i inni urzędnicy zeznawali i stwierdzali przeciążenie a na pytania trybunału opowiadali niektóre fakty, które nie były na rękę p. zastępcy pocztowemu tak dalece, że tenże jednemu z urzędników pocztowych głośno na kurytarzu groził zemstą ze strony Dyrekcyi.

Nie wiemy, czy mamy to kłaść na karb niepowodzenia, czy też wrodzonego nietaktu odnośnego zastępcy Dyrekcyi, w każdym jednak razie »grożenie« i wspomnianie przed obrońcą, że »Dyrekcyja temu Panu wszystko popamięta«, było bezsensownym i narażeniem osobistej wolności świadka za przysiężonego tembardziej, że własne zeznania zastępcy Dyrekcyi były o wiele więcej odwodowemi, niż innych świadków.

Stanowczo potępić musimy wszelkie nieformalności służbowe i kolegów z chwilą naruszenia zaufania, wykluczamy ze swojej społeczności. W każdym razie jednak nie możemy się na to zgodzić, aby nam nie wolno było w obronie naszych praw występować i zeznawać wobec

sądu i Boga szczerą prawdę, odnoszącą się do naszych stosunków służbowych.

Tęgo rodzaju nieuzasadnione wystąpienie zastępcy rządu byłoby niejako imputowaniem nam przekonania, że nawet przy zaprzysiężeniu, należy fałszywie zeznawać, byle tylko Wysoki Rząd nie doznał w niczem uszczerbku.

Tem więcej zastrzegamy się przed arogancją zastępcy Dyrekcji pocztowej, który pozwala sobie na besztanie i grożenie urzędnikowi w budynku sądowym i to wobec świadków — urzędników.

* * *

Deputacya Związku centralnego (Zentral verein) pocztmistrzów i ekspedyentów, składająca się z pocztmistrzów Schäffera i Schagingera była 18/5 b. r. w Ministerstwie Handlu, względnie u radcy sekcijnego dra Pachnera prosząc o odpowiedź na memorandum wniesione 27/4 1908.

Dr. Pachner oświadczył, że nie może na nie jeszcze odpowiedzieć (prócz p. 1) z tego powodu, ponieważ nie może decydować w imieniu generalnego dyrektora dra Wagnera, który dopiero w połowie czerwca ma powrócić z Lizbony prosił więc deputację, aby po tym czasie jeszcze raz przybyła.

Zapytany w kwestyi oczekiwanej regulacyi stosunków służbowych i poborów pocztmistrzów, oświadczył p. radca sekcijny, że nie może dać w tym względzie wyjaśnienia i przeszedł w dalszym toku rozmowy na artykuł w »Zeitschrift für Post u. Telegrafie« (patrz nowy projekt organizacyi pocztmistrzów).

Pocztmistrz Schäffer zauważył, że projektowana regulacya wywołałaby w kołach pocztmistrzów i ekspedyentów najwyższe nieporozumienie i uzasadniał je różnemi argumentami. P. Radca sekcijny przysłuchiwał się uważnie jego wywodom, i zauważył, że artykuł ten umieszczono aby spowodować dalszą dyskusję i radził pocztmistrzowi Schäfferowi, aby ustnie przedstawione motywy umieścić w »Zeitschrift für Post u. Telegrafie«. Pocztmistrz Schäffer przyrzekł to uczynić i posłał powyższemu czasopismu 23/5 odpowiedź na poruszoną kwestyę.

Na uwagę pocztmistrza Schäffera, że pocztmistrze cieszą się nadzieją, że zostaną zrównani z czterema rangami urzędników państwowych i że deputację Reichsverbandu i Reichvereinu p. radca sekcijny o tem zapewnił, odpowiedział ten ostatni, że deputacyi nie dał innej odpowiedzi, lecz taką samą jaką daje obecnie.

Gdy pocztmistrz Schräffer zwrócił uwagę p. radcy sekcijnego na doniesienie pism codziennych w tym kierunku, oświadczył on jeszcze raz, że takiej informacyi z całą pewnością nie udzielił.

Następnie polecił p. radca sekcijny udać się deputacyi do radcy sekcijnego dra Zeileisena, który

w kwestyi wcześniejszej regulacyi klasowych urzędów dał następujące wyjaśnienie:

Ponieważ podział klasowy urzędów odbywać się ma co pięć lat, rozumie się samo przez się, że taka regulacya poza okresem terminu przypadającego może być przeprowadzona tylko wyjątkowo i w wypadkach godnych uwzględnienia. Takie wypadki mogłyby mieć miejsce wówczas, jeżeliby zakres czynności w urzędzie pocztowym podniósł się w sposób nadzwyczajny, a to podnoszenie się nie było przemijające. Cyfrowo nie można określić takiego nadzwyczajnego podniesienia. Atoli uważa się roczne wzmożenie się ruchu o 3000—4000 jednostek za normalne, natomiast nadwyżkę 20.000 rocznie a w pewnych okolicznościach ponad 10.000 jednostek uważa się za nadzwyczajne. Ale i w tych wypadkach trzeba uważać na pewne względy, np. urząd pocztowy, którego czynności podnoszą się w roku o 10.000 jednostek, nie może sobie rościć prawa do regulacyi poza okresowej urzędu, jeżeli by ta nadwyżka czynności powstała wskutek pomnożenia, przekartowania, albo przez nadawanie, sądówek, albo przez nadawanie pakietów większych firm, które sami ważą i nalepiają przesyłki i potem zapomocą książki nadawczej nadają. Gdyby się natomiast nadwyżka ruchu okazała w służbie telegraficznej, lub kasowej, albowiem gdyby nadawanie pakietów odbywało się nie sumą ręcznie lecz pojedynczo, to nadzwyczajną regulacją urzędu przeprowadziłoby się. Jak już jednak powiedziałem, taka ocena zależy od sporadycznych wypadków właściwych. Liczby jednostek potrzebnych nie można stanowczo oznaczyć».



Zebranie koleżeńskie

c. k. pocztmistrzów, ekspedyentów i oficjantów pocztowych odbędzie się dnia 18-go czerwca 1908 roku (we czwartek) w Stanisławowie, (w sali »Gwiazdy«).

PROGRAM:

- 1) Sprawa otwarcia burs na rok 1908/1909;
- 2) Zawiazanie spółki budowlanej tanich domów urzędniczych;
- 3) Sprawozdanie z dotychczasowej akcyi odnośnie do polepszenia bytu.

Tuszmy, że P. T. Koledzy, ze względu na ważność powziąć się mających uchwał, wezmą w zebraniu udział.



Bursy pocztowe.

Wykaz składek i wkładek na bursy za czas od 6 maja
do 4 czerwca 1908.

A) Składki:

Urzędy pocztowe:	Kor.	hal.
Kraków 5	8	—
Moszków	2	10
Żołynia	2	—
Szczyrzyce	2	60
Turze	1	04
Parchacz	2	80
Załużce	3	50
Andrychów	15	—
Płachecki	1	—
Kiernik	2	—
Weigel	2	—
Wiśnicz k/B	2	12
Sassów	2	—
Lesznięw	1	—
Wola Michowa	6	20
Saddowa	3	—
Lamb. Grosse za znaczki	6	48
Ostrów k/S	1	—
Przyłbice	3	—
Iłrowica	2	—
Podhorce k/Zł	20	43
Popielniki	—	50
Schodnica	6	—
Olszanica k/Ust	3	—
Hołyń	4	—
Stubno	6	40
Lodygowice	2	14
Klecza górna	1	—
Pelsztyn	2	—
Wola Justowska	1	—
Hussaków	3	69
Zabie	5	—
Cieszanów	2	81
Radomyśl a/S	2	—
Trembowla	5	—
Uzrew	1	15
Wojniów	7	80
Ostrów k/S	1	50
Kolbuszowa	6	20
Gdów	3	—
Równe	1	50
Biadolin	1	19
Suma B	156	15
Razem	166	15

B) Wkłady:

Zagórski	6	koron
Kukura	3	»
Kostecki	2	»
Suma	11	koron

* * *

P. Władysław Tomkiewicz, pocztmistrz z Oleska, rozesłał urzędowi pocztowemu bardzo ładne widoki Oleśka do rozsprzedania i cały dochód przeznaczył na bursy pocztowe.

Za tak hojny dar składamy czcigodnemu ofiarodawcy serdeczne podziękowanie.

* * *

Zbierajmy stare znaczki pocztowe, odpadki papierowe, pamiętajmy, by puszkę napełniały się groszem na bursy.

Z działalności Galic. Stowarz. pocztmistrzów, ekspedyentów i oficyantów.

Stowarzyszenie pocztm., ekspedyentów i oficyantów Galicyi i W. Ks. Krak. podaje do wiadomości, że prawie wszyscy koledzy, którzy oświadczenia swe co do pauszalu na służbę nadesłali, są za tem, aby rząd służbę wziął na swój etat, a nam w zamian za to zrównał pobory i prawa z poborami i prawami czterech najniższych rang urzędników państwowych.

Zaledwie kilku a i ci z pewnemi zastrzeżeniami woleliby, aby zatrzymano dotychczasowy stosunek służby.

Na podstawie więc prawie jednogłośnego żądania wysłało Stow. oświadczenie do naszej centrali »Reichs-Verbandu« następującej treści:

»Pocztmistrze i ekspedyenci poczt Galicyi oświadczają, że rezygnują z pauszalu na służbę, jeśli w zamian za to rząd zrówna ich prawa i pobory z prawami i poborami czterech najniższych klas urzędników państwowych«.

Oświadczenie to nasze jest w zasadzie, prawie równobrzmiące z tem, które po kraju rozsyła »Reich-Verband« — tylko, że tamci już z góry godzą się i na zrównanie z trzema rangami, bo podają jako rekompensatę za odebranie pauszalu znaczne podwyższenie poborów t. j. zrównanie tychże z poborami trzech względnie czterech rang urzędników państwowych. Należy więc, kto takie oświadczenie otrzyma i podpisuje, to »trzech« kreślić.

Statuta pocztowej kasy chorych przedłożyło c. k. Namiestnictwo we Lwowie do L. 53883/08 19/5 1908 c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych do rozstrzygnięcia.

Spodziewamy się, że wkrótce zatwierdzone stamtąd powrócą, a wtedy Walne Zgromadzenie zwołanem zostanie.

Ogółem zebrano dotychczas 1784 koron z hal.

Komarski.

Wiadomości osobiste.

C. k. Dyrekcya Poczty we Lwowie nadała posady ekspedyentów:

Julii Klaudyi Klecan w Strychańcach,
Jadwidze Helenie Januszewskiej w Strażowie,
Petroneli Zajączkowskiej w Olejowej-Korolówce,
Maryi Barzykowskiej w Zdyni.

Dla kandydatów na pocztmistrzów I. kl. i oficyantów.

Do egzaminu pocztmistrzowskiego i dla kandydatów na oficyantów poczt. polecam: „**Pocztę z „Przepisami o doręczaniu przesyłek**“” dzieło kompletnie uzupełnione najnowszymi rozporządzeniami — kosztuje 7 K. (polecono).

Do egzaminu przepisane dla woźnych eraryalnych i posłańców w urzędach klasowych polecam:

Podręcznik dla listonoszów. Cena 1 K. 60 h., polecono o 25 h. więcej.

Bronisław Fruziński

c. k. pocztmistrz w Jordanowie.

Podręcznik telegraficzny i telefoniczny dla użytku urzędów eraryalnych i klasowych, tudzież do egzaminu przepisane dla kandydatów na oficyantów, asystentów i pocztmistrzów, zawierający wszystkie najnowsze przepisy telegraficzne i telefoniczne, oraz opisy i atlas aparatów można nabyć po cenie 5 K. (polecono) u pocztmistrza Bronisława Fruzińskiego w Jordanowie.

Rutynowana pomocnica pocztowa

z uzdolnieniem telegraficznym przyjmie posadę. Zgłoszenia: Poczta Stary Sambor.

Pomocnik pocztowy

z uzdolnieniem telegraficznym i kasowym poszukuje posady lub zastępstwa. Zgłoszenia: „Reforma Poczta”, Kraków.

Używaną kasę podręczną, torbę posłańczą

kupi poczta Sinków koło Zaleszczyk.

Rutynowany pomocnik

pocztowy uzdolniony do samoistnego prowadzenia większego urzędu pocztowo-telegraficznego przyjmie kilkumiesięczne zastępstwo. Zgłoszenia: Poczta Koneżów koło Uhnowa.

Treść Nr 12-go „Reformy Pocztovej”:

Nowy projekt organizacji poczt. — Przedsiębiorstwo przewozu poczty. — Kronika z ostatnich dni. — Zebranie koleżeńskie. — Bursy pocztowe. — Z działalności galicyjskiego Stowarzyszenia pocztmistrzów, ekspedyentów i oficyantów pocztowych. — Wiadomości osobiste. — Ogłoszenia.

Poczta 1/4 we Lwowie do zamiany na prowincję. Zgłoszenia pod B. K. do Administracji „Reformy Pocztovej”.

Pomocnica z uzdolnieniem telegraficznym poszukuje posady zaraz za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Kraków, Cukiernia Malika, Grodzka 47.

Urząd pocztowy i telegraficzny

w Ostrowie koło Sokala III. klasy 3 stopnia przy następnej regulacji przejdzie do I stopnia, jest do zamiany na równorzędny w zachodniej Galicyi. Łaskawe zgłoszenia: Poczta Ostrow koło Sokala.

Urząd pocztowy 1/4 w ślicznej górskiej okolicy, dochód netto ponad 40.00 kor. rocznie do zamiany. Zgłoszenia pod „Swoboda” do Reformy Pocztovej, Kraków, fach pocztowy.

Oficyant pocztowy

z Brzeżan poszukuje zamiany. Zgłoszenia: „Zamiana”. B. zeżany.

Oficyantka

poszukuje zamiany do urzędu eraryalnego; dopłaci, gdy miesięczność będzie odpowiednią. Zgłoszenia tylko od oficyantek pod „Zamiana”, Jazłowiec.

Mam do sprzedania w dobrym stanie: Używaną tablicę urzędu trójjęzyczną 8 kor., drewnianą szrankę listową 2 kor., wagę listową 3 kor., wagę dziesiętną 10 koron.

Krajewska, pocztmistrzyni,
Kraków, ul. Topolowa 30, II. piętro.

Oficyant pocztowy poszukuje zamiany. Zgłoszenia: Potutory.

Poczta III/1 z jazdą, dochodem 3139 koron brutto, przy naj bliższej regulacji II/2 (możliwe uboczne zajęcie 2600 koron rocznie) w Galicyi wschodniej do zamiany na równorzędną lub II/2 najchętniej na zachodzie. Zgłoszenia „Reforma Pocztovej” pod „Z. N.”.

Aspirantka pocztowa w Krośnie poszukuje zamiany lub samoistnego prowadzenia urzędu jak i pomocnica we wschodniej Galicyi.

Poczta Rzegocina poszukuje na zastępstwo do samoistnego prowadzenia urzędu rutynowanej pomocnicy pocztowej z uzdolnieniem telegraficznym.